

Artur Laska\*

## PROTOPIA JAKO NARRACJA I PRAKTYKA INNOWACYJNOŚCI MIEJSKIEJ W CZASACH KRYZYSÓW

### Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie głównych założeń protopii, jako narracji i praktyki politycznej w skali miejskiej. Autor prezentuje argumenty wskazujące na potencjalną efektywność tej koncepcji wdrażania innowacji publicznych, od których dyfuzji zależy rozwiązanie nakładających się kryzysów miejskich, będących przejawem wyzwań globalnych. Zaproponowana interpretacja oparta jest na tzw. integralnej teorii polityki, ale odnosi się także do empirycznych przejawów zjawiska w realiach polskich.

**Słowa kluczowe:** protopia, polityka miejska, innowacyjność społeczna, innowacyjność publiczna, innowacje miejskie

Istnieje głęboko zakorzeniony mit, że ludzie z natury są samolubni, agresywni i szybko wpadają w panikę [...]. W rzeczywistości jest wręcz odwrotnie. To właśnie wtedy, gdy pojawia się kryzys – gdy spadają bomby lub nadchodzi powódź – my, ludzie, stajemy się najlepsi<sup>1</sup>

### Wstęp

Słowo „kryzys” pochodzi od starogreckiego *krisis* oraz czasowników *krino*, *krinein*, co dosłownie oznacza: „oddzielać”, „rozłączać” albo „odsiewać”. W biblijnej grece oznaczał sąd, chwilę prawdy i moment, w którym dokonuje się rozstrzygnięcia i zasadniczego wyboru. Owo składające się na kryzys decydowanie naznaczone miało być zmaganiem i walką pod presją czasu. Z tego względu Władysław Kopaliński określił

---

\* Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: artur.laska@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-0046-8098.

<sup>1</sup> R. Bregman, *Homo sapiens. Ludzie są lepsi, niż myślisz*, Wrocław 2020, s. 21.

„kryzys” jako „okres przełomu, przesilenie i decydujący zwrot”<sup>2</sup>. Choć wydaje się, że społeczeństwa europejskie mają aż za dużo okazji, aby w ostatnich latach przyzwyczać się do powszechnego użycia tego terminu, to jednak rzadziej zastanawiają się nad tym, czy faktycznie jakieś zasadnicze rozstrzygnięcia tym krytycznym momentom towarzyszą. Można wręcz odnieść wrażenie, że pomimo naglących problemów, żadne istotne wybory nie zostają dokonane i społeczeństwa ciągle podążają tą samą ścieżką. Być może rację ma więc Rutger Bregman, że „kryzys” nie jest właściwym terminem na określenie bieżącego stanu rzeczy, a znaleźliśmy się raczej w „śpiączce”. Słowo to również pochodzi ze starożytnej greki i oznacza „głęboki sen bez marzeń sennych”<sup>3</sup>. Wydaje się, że stanowi ono interesującą metaforę, gdyż dosadnie oddaje ów deficyt wyboru kierunku, w jakim należałoby podążać.

Zawarta w niniejszym artykule perspektywa traktuje kryzys nie tylko jako zagrożenie dla życia i dobrobytu, ale jako swoistą szansę na odrzucenie dysfunkcyjnych rozwiązań i zrozumienie, jak potrzebne jest przeorientowanie myślenia. W tym względzie przekonanie o fatalistycznej determinacji winno być zastąpione poczuciem realnego sprawstwa. Tu zaś niezbędne może okazać się przyjęcie odpowiedniej narracji, która przyniesie potencjał wyzwolenia z ignorancji i bierności – tak charakterystycznych dla wspomnianej „śpiączki”. W efekcie pozytywnym skutkiem kryzysów, z jakimi zmagają się dzisiaj społeczeństwa, może stać się zrozumienie tego, że klucz do nowych porządków jest gdzie indziej niż w kilku ostatnich fazach nowoczesności.

Uwzględniając te hipotetyczne założenia, celem artykułu będzie nie tyle ich bezpośrednie zweryfikowanie, ale zaprezentowanie głównych założeń protopii, jako narracji i praktyki politycznej w skali miejskiej, która stanowić może swoiste remedium na wspomniane deficyty. Autor przedstawi argumenty wskazujące na potencjalną efektywność tej koncepcji wdrażania innowacji publicznych, od których dyfuzji zależy rozwiązanie nakładających się kryzysów miejskich, będących przejawem wyzwań globalnych. Zaproponowana interpretacja oparta zostanie na tzw. integralnej teorii polityki<sup>4</sup>, ale odnosić się będzie także do empirycznych przejawów zjawiska w realiach polskich.

---

<sup>2</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007, s. 317.

<sup>3</sup> R. Bregman, *Utopia dla realistów. Recepta na idealny świat*, Warszawa 2018, s. 242–243.

<sup>4</sup> Zob. szerzej: A. Laska, *Teoria polityki. Próba ujęcia integralnego*, Bydgoszcz 2017.

## Protopia jako wizja radykalnego pragmatyzmu

Protopia stanowi dość ogólną platformę idei dla działań aktywistów i zawodowych polityków, których pomimo różnic światopoglądowych łączy próba podolania nawarstwiający się wyzwaniom globalnym, a przede wszystkim ich lokalnym przejawom. Jej siła tkwi w tym, że pobudza wyobraźnię, wyzwala zmianę myślenia i pozwala doświadczyć sensu współpracy, co z kolei stwarza szanse na przekroczenie barier blokujących realizację trudnych projektów. W budowanym na jej podstawie społeczeństwie dominują ludzie wolni od blokad utopii/dystopii, którzy wyzwalają potencjał aktywnego działania na rzecz poprawy życia, odczuwając efekty własnego sprawstwa.

Sam termin „protopia” wprowadzony został przez teoretyka technologii i futurystę Kevina Kelly'ego właśnie jako przeciwieństwo „dystopii”. Przedrostek „pro-” bierze się z takiego samego przyimka łacińskiego, oznaczającego: „przed”, „na przodzie”, „na korzyść w obronie” i powiązany jest także z ważnymi dla zrozumienia protopii pojęciami „proces” (*process*) i „progres” (*progress*). Na wizję protopii składa się narracja o transformacji, która nie mówi, że „wszystko będzie dobrze”, ale która zakłada ciągłe prototypowanie przyszłości oparte na konsekwentnym dążeniu tu i teraz do lepszego scenariusza rozwoju, co jednak nie chroni przed popełnianiem błędów. Efektem ma być stopniowa poprawa sytuacji, bez wysuwania pretensji do perfekcji ani do osiągnięcia punktu stabilności. Ma to być stan, który jest „lepszy niż dzisiaj i niż wczoraj, nawet jeśli jest chociaż trochę lepszy”<sup>5</sup>. Można stwierdzić, że jest to wizja dość radykalnego pragmatyzmu, postulującego przyrostowe zmiany, stopniowe usprawnienia, którym towarzyszą nowe problemy.

Protopia nie jest spójną, konceptualną całością, gdyż dopuszcza różnorodne rozwiązania i zakłada zaistnienie nieprzewidywalnych problemów i przeszkód, wobec których postuluje podejmowanie kolejnych działań. O ile więc utopia oparta jest na liniowej ścieżce zmierzania ku lepszej przyszłości, to protopia na nieliniowej ścieżce szerszego zakresu możliwości. Sposób myślenia oparty jest tu na chaotycznym atraktorze, który stanowi rozleglejszą mapę potencjalnych przyszłości, co powoduje, że tej finalnej przewidzieć nie można. Pozostając w perspektywie teorii chaosu, można stwierdzić, że nie jest to ciągłe doskonalenie społeczeństwa z roku na rok, ale doskonalenie jego „przestrzeni fazowej”, tj. przesunięcie faz, w które społeczeństwo może wejść w miarę rozwoju,

---

<sup>5</sup> K. Kelly, *Protopia*, Kevin Kelly, <https://kk.org> (22.03.2023).

włączając pożądane i niepożądane fazy<sup>6</sup>. W efekcie protopijna praktyka uwzględnia różne warianty przyszłości i nie jest dążeniem do jednoznacznego celu, ale prowadzi do stanu ciągłego stawania się poprzez rozwiązywanie konkretnych problemów. Składają się na nią drobne interwencje – skromne i oszczędne innowacje (*juggad, frugal innovations*<sup>7</sup>) oparte na logice szukania małych, ale skutecznych rozwiązań. Jako takie stanowią one o wstępnym rozpoznaniu potencjałów i odpowiadają na pytanie, co można zrobić, żeby jutro było lepsze niż dziś<sup>8</sup>.

Podjęcie takie spójne jest z koncepcją Nassima Taleba, który udowadnia, że innowacje rzadko kiedy są owocem planowania. Sukces i skuteczna zmiana wymaga raczej, aby „jak najwięcej kombinować i maksymalnie wykorzystać potencjał czarnych łabędzi”<sup>9</sup>. W konsekwencji dochodzi do chaotycznego, ale łagodnego postępu, stanowiącego kumulację niewielkich korzyści, które przyrastają z upływem czasu. Choć nie ma w nich wielkiej obietnicy ani dramatyzmu, a tym samym nie są one też specjalnie ekscytujące, to ważne, aby pomimo towarzyszących im niepowodzeń, umieć je dostrzec. Jest to o tyle utrudnione, że dynamika ciągłego ruchu powoduje, że przestaje być on wyraźnie zauważalny, zaś jego efekty z reguły uwidaczniają się z perspektywy czasu<sup>10</sup>.

Projektowanie, testowanie i wdrażanie tzw. skromnych innowacji w praktyce oznacza niewielkie lokalne działania, które przecierają szlak szerszym trendom. Owe twórcze interwencje zakorzenione są w bieżącej sytuacji oraz zależne od dostępnych narzędzi. Nie zawsze oznaczają coś nowego i tworzenie od zera, ale koncentrują się również na ulepszeniu tego, co zastane. Prototypowanie rzeczywistości staje się w ten sposób ciągłym testowaniem idei. Rozwiązania rozpracowane w jednym miejscu rozprzestrzeniają się potem wirusowo. Jak to celnie zauważa Joanna Erbel, w Polsce stało się tak między innymi z budżetem obywatelskim zainicjowanym w Sopocie, panelami obywatelskimi w Gdańsku czy łódzkimi *woonerfami*, ale warunkiem powodzenia było tu swego rodzaju

---

<sup>6</sup> H. Freinacht, *What's The Difference between Utopia, Eutopia, and Protopia?*, Medium, <https://medium.com> (23.08.2023).

<sup>7</sup> T. Poskrobko, A. Zielińska, *Innowacje w krajach rozwijających się a zrównoważony rozwój* [w:] *Polityka ekologiczna a rozwój gospodarczy*, red. A. Graczyk, A. Cielchelska, Wrocław 2015, s. 284–292; M. Tomecki, *W kierunku innowacji społecznie użytecznych*, Pomorski Przegląd Gospodarczy, <https://ppg.ibngr.pl> (25.08.2023).

<sup>8</sup> J. Erbel, *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze*, Kraków 2022, s. 65.

<sup>9</sup> N.N. Taleb, *Czarny łabędź*, Poznań 2014, s. 22.

<sup>10</sup> K. Kelly, *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmieniają naszą przyszłość?*, Warszawa 2017, s. 26–29.

„wychylenie w przyszłość” inicjatorów tych pomysłów<sup>11</sup>. W praktyce oznaczało więc wyjście poza jeden z głównych mankamentów współczesności, czyli doraźne i krótkoterminowe działania, abstrahujące od długoterminowych skutków. Obok optymizmu, dyfuzja tych innowacji wymagała rezygnacji z tak powszechnego i miłkiego ubolewania na złe rozwiązania ustrojowe czy narzekania na specyfikę kulturową Polaków. W to miejsce pojawiła się natomiast twórcza wyobraźnia, ale i wiara w możliwość pozytywnej zmiany „tu i teraz”. Nawet jeśli jej efekty są niewielkie, to przekonują o możliwości bieżącego i twórczego kreowania otoczenia w dynamicznym procesie jego ciągłego stawania się. Wartością dodaną takiego podejścia staje się wyzwolenie poczucia sprawczości i towarzyszącej temu energii, czyli dokładnie tego, co jest największym deficytem myślenia utopijnego/dystopijnego. Stanowi to efekt stopniowego pokonywania różnorodnych ograniczeń oraz doświadczania rezultatów pozytywnej zmiany. Energia ta jest z kolei zasobem niezbędnym dla faktycznego skonfrontowania się i ewentualnego rozstrzygnięcia sytuacji kryzysowej<sup>12</sup>.

### **Protopia jako alternatywa dla politycznej narracji utopii/dystopii**

Protopia jest atrakcyjną wizją transformacji społeczeństw pogrążonych kryzysami między innymi dlatego, że unika pułapki myślenia utopijnego/dystopijnego. W tym kontekście przypomina też o zasadniczym znaczeniu narracji w stymulowaniu zmiany politycznej. Warto więc podkreślić, że zależność między działaniem a rezultatem w polityce ma charakter nie czysto techniczny, lecz przede wszystkim kulturowy, a swoistym pośrednikiem stają się tu narracje, składające się na wizję ładu i porządku społecznego. Mobilizacja i budowa wokół nich koalicji wymaga poruszenia argumentów instytucjonalnych, ale także kwestii społecznych i aksjologicznych. Polityka bez wizji staje się co najwyżej technokracją i ogranicza się do bieżącego zarządzania problemami. Skuteczne rządzenie wymaga zaś ciągłego odkrywania, uszczegółowiania oraz wyrażania znaczenia, a także wspólnych koncepcji doświadczenia, wartości i natury istnienia. Z reguły przyjmuje to charakter dyskursywny, a faktycznym twórczym stają się tu narracje i zawarte w nich argumentacje<sup>13</sup>. Przekonujący i stabilny

---

<sup>11</sup> J. Erbel, *op.cit.*, s. 50–51.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> G. Majone, *Dowody, argumenty i perswazja w procesie politycznym*, Warszawa 2004, s. 111.

porządek interpretacyjny, stanowiący swoiste ramy reżimu politycznego, determinuje oraz jest determinowany przez wytwory wspólnej kultury i w ten sposób stanowić może odniesienie dla skutecznego działania, kontroli oraz innowacji w sferze publicznej<sup>14</sup>. Na takim fundamencie powstać może przekonanie o sensowności organizacji życia zbiorowego, łączące rutynowe wydarzenia z przekonaniem o naturze rzeczy. Ma ono zasadnicze znaczenie dla poczucia prawomocności związku politycznego oraz ludzi sprawujących w nim władzę.

Narrację polityczną zdefiniować można więc jako pewną treść zawierającą informacje i oceny wybranych wydarzeń oraz aktorów politycznych, których działania dynamicznie zmieniają rzeczywistość wyrażoną przez daną opowieść w taki sposób, aby narzucić ramy jej interpretacji i zaproponować jej zrozumienie. Podstawową funkcją takiego obramowania jest perswazja, integracja oraz mobilizacja zasobów politycznych<sup>15</sup>. Kreacja i wybór narracji zależą przede wszystkim od oczekiwań dotyczących skutków projektowanych działań podmiotu. Istotne są także uwarunkowania, w jakich się on znajduje. Znaczenie jest tutaj organizowane w taki sposób, aby wpływało na dokonywane wybory, zaś ich uzasadnienie odwołuje się do wartości oraz arbitralnie definiowanego interesu publicznego.

Funkcje narracji w procesie politycznym łączą się z rolą przywódców. Ich zadaniem jest nie tylko znajdowanie rozwiązań przy danych ograniczeniach, lecz także przesuwanie granic tego, co w polityce jest możliwe. Ma to szczególne znaczenie właśnie w sytuacjach kryzysowych, gdy poziom legitymizacji jest stosunkowo niski. Narracyjność polityki powoduje, że nie wystarczy jedynie odwaga podjęcia trudnych decyzji, ale równie ważne jest przekonanie do nich określonych grup. Przełom i rozstrzygnięcie stają się często możliwe dopiero wówczas, gdy opinię publiczną przekona się do nowych idei, a więc wtedy, kiedy się je społeczeństwu właściwie „opowie”. Koncepcje takie stają jednak przed olbrzymimi przeszkodami intelektualnymi i instytucjonalnymi, dlatego towarzyszyć im musi adekwatna i odważna perswazja<sup>16</sup>.

W tym kontekście jedną z najgroźniejszych pułapek utknięcia w nierozwiązanych i nakładających się kryzysach jest popadnięcie w myślenie

<sup>14</sup> J.G. March, J.P. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Warszawa 2005, s. 63–65; A. Kaszukur, *Uwarunkowania dyfuzji i-votingu jako innowacji publicznej*, „Świat Idei i Polityki”, 2018, nr 17, s. 274–277.

<sup>15</sup> J.H. Kolodziej, *Narratologia w badaniach komunikacji politycznej: metodologiczne przymiarki*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2017, nr 1, s. 30.

<sup>16</sup> G. Majone, *op.cit.*, s. 48–61; A. Kampka, *Perswazja w języku polityki*, Warszawa 2009, s. 20–21. Zob. szerzej: A. Laska, *Narracyjność teorii jako implikacja specyfiki przedmiotu badań politologicznych*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2020, nr 4, s. 29–49.

utopijne lub dystopijne. Przeskakiwanie między jednym a drugim stanowi znak rozpoznawczy kondycji emocjonalnej współczesnych społeczeństw, skrętnie wykorzystywanym przez partie i polityków. Myślenie utopijne pogrąża w naiwnie optymistycznej stagnacji bądź prowadzi do fundamentalizmu politycznego. Mistyfikacja, ale i niedemokratyczność obu tych implikacji pociągają za sobą liczne patologie społeczne. Równie groźne, a jednocześnie dzisiaj raczej częstsze, jest osadzenie się w wizji dystopijnej oraz powtarzającym się tu schemacie cierpienia. W tym zaś względzie swoisty trening apokaliptycznej wyobraźni obywatele społeczeństw zachodnich przechodzą już od dzieciństwa, karmieni popkulturowymi wizjami zagłady. Mimo że są przerażające, to paradoksalnie, jak każdy oswojony schemat, poprzez swoją powtarzalność tworzą poczucie bezpieczeństwa. W efekcie zainteresowanie przyszłością zagospodarowywane zostaje wizją bezalternatywnej zagłady i przestaje mieć znaczenie, co zostanie zrobione, bo i tak postapokaliptyczny świat staje się nieuchronny.

Tymczasem pandemia Covid-19 udowodniła, że zarówno wyrok fatalistycznej determinacji, ale także meliorystyczne i utopijne przekonanie o tym, że „wszystko będzie dobrze” – mają się nijak do faktów. Z jednej strony, stanowiła ostrzeżenie przed biernością w rozwiązywaniu nagłych problemów, które mogą przyjąć skalę globalną, a z drugiej, pokazała, że społeczeństwa są w stanie zareagować adekwatnie i skutecznie. Wyciągnięcie z niej odpowiedniej lekcji wymaga dzisiaj przyjrzenia się podejmowanym strategiom działania, które ostatecznie przyniosły spodziewane efekty. W tym zaś kontekście pandemia, przyspieszając wielowymiarowe zmiany społeczne, wskazała, co podkreśla między innymi Rafał Matyja, że w czasach kryzysów łatwiej i efektywniej projektować je „na poziomie widocznego miasta niż trudnego do wyobrażenia państwa”<sup>17</sup>. Choć zagrożenie miało tu charakter powszechny i w zasadzie totalny, to reakcje na nie były dość różnorodne, i to nie tyle instytucje państwowe je inicjowały, ale robiły to raczej lokalne społeczności, samorządy i wspólnoty sąsiedzkie. Okazało się, że kryzysowa rzeczywistość jest na tyle złożona, że trudno o jakiegokolwiek uniwersalne rozwiązania wywoływanych przez nią problemów<sup>18</sup>. Bezpieczeństwo, czyli podstawowe dobro publiczne dystrybuowane za pomocą mechanizmów polityki, ujawniło się właśnie na poziomie lokalnym. W efekcie polityczna ranga samej lokalności istotnie wzrosła, gdyż okazało się, że to tutaj budować można odporność na konkretne przejawy problemów globalnych. Stanowiło to swoistą zachętę do zmiany perspektywy, tzn.

<sup>17</sup> R. Matyja, *Miasta mogą być inne*, Dwutygodnik, 2021, wyd. 319, <https://www.dwutygodnik.com> (27.03.2023).

<sup>18</sup> J. Erbel, *op.cit.*, s. 17 i 24.

uznania, że choć rządy centralne w znaczącej mierze są administratorami systemów infrastruktury i finansów publicznych, to ich wpływ na efekty działania podległych sobie instytucji ulega istotnym ograniczeniom. Obecne wyzwania są po prostu nazbyt złożone, aby zadziałała tu wszechobecna i ociążała machina państwowa. Możliwości dokonania efektywnej zmiany i wdrażania skutecznych innowacji istnieją raczej poziom niżej i poziom wyżej: w mieście oraz w ponadnarodowych strukturach. Silną barierę w przestawieniu się na takie myślenie stanowi jednak imaginarium historyczne, a w zasadzie tkwiące w nim wyobrażenie o dziejowym sprawstwie. Społeczeństwa przywykły bowiem do świata, w którym głównym sprawcą i kluczowym podmiotem historii jest państwo, zredukowane zresztą do rządu oraz podległych mu agend.

Zarówno więc naiwność utopii, dystopijny fatalizm, ale także złudne przekonanie o państwowym sprawstwie, potrafią skutecznie opierać się faktom. W efekcie, jak to celnie podkreśla Rob Hopkins: „negatywne wizje potrafią stać się murem, który oddziela nas od alternatywnych scenariuszy i umiejętności wyobrażenia sobie oraz, następnie, stworzenia lepszej przyszłości, takiej, w której kompetentnie i odważnie rozwiązaliśmy nasze problemy”<sup>19</sup>. To właśnie owo wyobrażenie staje się dzisiaj zasadniczym deficytem, z reguły dość bezmyślnie redukowanym przez historyczne ograniczenia bądź utopijne/dystopijne pomysły. Tymczasem warunkiem skutecznej pracy nad przyszłością jest odpowiedź na pytanie: co jest pożądane i jednocześnie możliwe – a więc zaproponowanie protopijnej narracji, która uwzględniłaby wspomniane doświadczenie politycznego sprawstwa w lokalnej skali. Bez pozytywnej opowieści o zmianie i lepszym świecie, pokazującej jedną z dróg rozwoju, trudno będzie stawić czoła jakimkolwiek wyzwaniom. Jest to ćwiczenie umysłu tak, aby koncentrował się na szukaniu przejawów pożądanego i możliwego świata. Oprócz wyobraźni potrzebny jest także język. Wszystko po to, aby opowieść kształtowała zachowania niosące ze sobą konsekwencje adaptacyjne.

W tym zaś kontekście nie tylko doświadczenie pandemii zwraca uwagę na współczesną politykę miejską. Miasto nadal bowiem stanowi jedną z najistotniejszych form związku politycznego, w którym zachodzą mechanizmy metaregulacji przyjmujące często postać władczą. Odbywa się to poprzez instytucjonalną strukturę, umożliwiającą zastosowanie legalnego przymusu i/lub perswazji w celu realizacji określonych zadań<sup>20</sup>. Te ostatnie składają się na procesy kreacji, ochrony i dystrybucji

<sup>19</sup> R. Hopkins, *From What is to what if*, White River Junction 2019, s. 110.

<sup>20</sup> Warto zaznaczyć, że współczesne miasta w przeciwieństwie do państw nie są związkami politycznymi dysponującymi wyłącznością stosowania wspomnianego przymusu i perswazji. Na oddziaływanie władztwa miejskiego nakłada się bowiem władza



dóbr publicznych i zasobów wspólnych. W ich obrębie możliwe jest wyróżnienie dziedzin oddziaływania miasta, jako związku politycznego, a tym samym podstawowych funkcji, jakie ono pełni. Choć oczywiście trudno tu mówić o jednolitej skali działania, gdyż pod terminem „miasto” kryją się zarówno wielkie aglomeracje, jak i małe miasteczka, to poprzez wspomniane funkcje w obu tych perspektywach ujawnia się potencjał budowania lokalnej odporności. Także tutaj istotne okazują się wspomniane wyobrażenia społeczne, które kształtują nie tylko mniej lub bardziej rozbudowaną tkankę urbanistyczną, ale przede wszystkim swoistą wizję miasta. O jego bieżącym projektowaniu i ewoluowaniu decydują bowiem marzenia, metafory, gusta i preferencje. W efekcie powstają tu nowe wizje, projekty i właśnie idee. Przykładem tych ostatnich są koncepcje *Smart City 3.0*<sup>21</sup>, *zielonego miasta*, *eco-miasta* czy *miasta-ogrodu*<sup>22</sup>, *zrównoważonego miasta*<sup>23</sup>, *slow city*<sup>24</sup> i *resilient city*<sup>25</sup>. Wszystkie stanowią odpowiedź na bieżące problemy miejskie wynikające z ich gwałtownego rozwoju, a także te będące efektem wyzwań globalnych. To one determinują myślenie o życiu społecznym i jednostkowym mieszczan, a co za tym idzie – dotyczą także porządku instytucjonalnego, procesów ekonomicznych, jak również budowania jakości życia poprzez ochronę zdrowia czy utrzymanie ładu i bezpieczeństwa. O ile wspomniane koncepcje wyraźnie określają docelowy obraz miasta, o tyle protopia stanowi propozycję uchwycenia jego procesualnej i nie w pełni przewidywalnej dynamiki. W ten sposób okazuje się dość oryginalną odpowiedzią na scenariusze, jakie niosą ze sobą wyzwania XXI wieku.

## Protopia jako praktyka innowacyjności miejskiej

Praktyka protopii, jako aktywnej odpowiedzi na współczesne wyzwania i kryzysy miejskie, ujawniła się u początków konsolidowania się ruchów miejskich w Polsce. Przede wszystkim związana była z wdroże-

---

państwowa, która organizuje życie społeczeństw w szerszych granicach terytorialnych. W zależności od typu systemu politycznego relacje pomiędzy tymi dwiema przestrzelniami politycznego oddziaływania układają się bardzo różnie.

<sup>21</sup> Zob. szerzej: B. Cohen, *The 3 Generations Of Smart Cities*, Fast Company, <https://www.fastcompany.com> (16.08.2023).

<sup>22</sup> Zob. szerzej: E. Howard, *Miasta-ogrody jutra*, Warszawa 2015.

<sup>23</sup> Zob. szerzej: M. Jenks, C. Jones, *Dimensions of the Sustainable City*, Oxford 2010; W.J. Mitchell, F. Casalegno, *Connected Sustainable Cities*, Cambridge 2008.

<sup>24</sup> Zob. szerzej: H. Mayer, P.L. Knox, *Slow Cities: Sustainable Places in a Fast World*, „Journal of Urban Design”, 2006, vol. 28, no. 4.

<sup>25</sup> Zob. szerzej: L. Boshier, N. Coaffee, *Editorial: International Perspective on Urban Resilience*, „Urban Design and Planning”, 2008, no. 161, iss. DP4.

niem tzw. narracji konkretnej, określającej warunki, których spełnienie pozwolić miało na efektywne współdziałanie na gruncie miejskim osób różniących się światopoglądowo. Z tego względu nie wychodziła ona z generalnych rozstrzygnięć o świecie, człowieku i społeczeństwie, tylko odnosiła się do konkretnych sytuacji, faktów, miejsc, problemów w mieście, które wymagają interwencji. Celem była tu zmiana jako taka, której punktem wyjścia jest konkret i empirycznie potwierdzona dysfunkcjonalność w sferze publicznej, a nie głęboka i rewolucyjna korekta całego systemu. Na dużym poziomie ogólności deklarowano tu oparcie się co najwyżej na aksjologii sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju miasta jako miasta europejskiego, tradycji praw i wolności człowieka i obywatela, a także europejskiej demokracji. Podczas konstytuowania się ruchów miejskich podejście takie pozwoliło na współpracę aktywistów związanych z różnymi środowiskami politycznymi. W ramach wspomnianej aksjologii połączyła ich chęć stopniowego reformowania rzeczywistości na zasadzie aktywnej partycypacji różnych form demokracji bezpośredniej i rzeczywistego współdecydowania o mieście<sup>26</sup>.

Innym przykładem wdrożenia zasad protopii jest wykorzystywanie narzędzi tzw. zwinnego zarządzania (*agile management*) w rozwoju lokalnym<sup>27</sup>, w tym także w miastach. Jest to w zasadzie „protopia w działaniu”, będąca bezpośrednią odpowiedzią na potrzebę realizacji projektów w warunkach zwiększonej niepewności. Podstawowymi zasadami realizowanego tu podejścia są: wydajność, zdolności adaptacyjne i współpraca, ale także upraszczanie, co przybliżyłoby metodykę do zasad „odchudzonego” myślenia, opartego na elastyczności i prostocie. W rezultacie realizowany projekt koncentruje się na elementach przydatności efektu końcowego oraz na bieżącym modyfikowaniu priorytetów w realizacji<sup>28</sup>. Wdrażaną zmianę rozbija się tu na małe, zarządzane jednostki działania, co umożliwia ciągłe obserwowanie, uczenie się oraz dostosowywanie działań w dwóch horyzontach czasowych – długoterminowego efektu oraz krótkoterminowych wyzwań. Po każdym cyklu wypracowana zostaje skończona, satysfakcjonująca całość – mikrorozwiązanie. Realizowany w ten sposób plan jest bardziej modyfikowaną spekulacją przyszłości niż szczegółowym jej przewidywaniem. Odpowiada jej iteracyjny

<sup>26</sup> L. Mergler, *Narracja konkretna i polityczność ruchów miejskich*, Kongres Ruchów Miejskich, <https://kongresruchowmiejskich.pl> (24.03.2023).

<sup>27</sup> Zob. szerzej: L. Pacholski, J. Kalkowska, *Ergonomiczne i zwinnościowe uwarunkowania lokalnych inicjatyw rozwojowych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej”, 2016, nr 71, Organizacja i zarządzanie, s. 107–114.

<sup>28</sup> R. Pichler, S. Schulze, *Book Reviews: Agile Project Management: Creating Innovative Products by Jim Highsmith, and Agile Project Management with Scrum by Ken Schwaber*, „Journal of Product Innovation Management”, 2005, no. 22, s. 371–373.

proces ciągłego prototypowania, testowania i modyfikowania rozwiązań oraz związany z tym dialog między kreatorami, a także z odbiorcami/użytkownikami. W efekcie chaos i niepewność stają się tu akceptowalną normą<sup>29</sup>.

W ostatnich latach w kilku polskich miastach popularnością cieszą się tzw. Urban Laby, które także można uznać za formę zastosowania podejścia protopijnego. Ich zadaniem jest stymulowanie współpracy rządzących i zarządzających miastem z przedsiębiorstwami, podmiotami naukowymi, organizacjami pozarządowymi, ale także chętnymi i aktywnymi obywatelami, którzy niekoniecznie są zrzeszeni<sup>30</sup>. Urban Lab odnosi się do konkretnego miejsca w przestrzeni miasta oraz innowacyjnego środowiska, w którym dochodzi do projektowania, testowania, wdrażania i monitorowania działań służących mieszkańcom miast. Jest to miejsce bieżących spotkań, konsultacji i negocjacji w celu sieciowego diagnozowania problemów i tworzenia ich rozwiązań. Systematyczność wzajemnych kontaktów pozwala na elastyczne reagowanie na zmianę sytuacji i sprawne adaptowanie się do nowych uwarunkowań. Niezbędna jest tu jednak otwartość i wola polityczna, bez której Urban Lab staje się jedynie forum dyskusji, a nie skuteczną formą wdrażania zmian. Doświadczenia rzeszowskiego czy gdyńskiego Urban Labu pokazują jednak, że w Polsce pojawiają się już decyzje otwarcia na te dość innowacyjne metody rządzenia i zarządzania<sup>31</sup>. Jeśli zaś ich skuteczność oceniać przez pryzmat założeń protopii, okazuje się, że mogą one efektywnie stymulować dyfuzję skromnych/oszczędnych innowacji miejskich.

Realizacja założeń „narracji konkretnej”, zwinnego zarządzania, a także praktyka Urban Lab-ów pozwala na stopniowe przekształcanie współczesnych miast w protopie, jako przestrzenie znajdujące się pomiędzy aktualnymi możliwościami społeczno-technologicznymi kon-

---

<sup>29</sup> Zob. szerzej: M. Szymankiewicz, P. Kuźbik, *Zarządzanie organizacją z perspektywy metodologicznej. Wybrane zagadnienia*, Łódź 2014, s. 166–167; T. Koczyński, *Rola i kompetencje kierownika projektu w zwinym zarządzaniu projektami na tle tradycyjnego podejścia do zarządzania projektami*, „Studia Oeconomica Posnaniensa”, 2014, vol. 2, nr 9, s. 101–114; H. Soroka-Potrzebna, *Zarządzanie projektami – podejście tradycyjne czy zwinne?*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie”, 2019, s. 93–94.

<sup>30</sup> Wymiar tego rodzaju relacji odzwierciedla model *Quadruple Helix* ukierunkowany na tworzenie warunków dla optymalnej współpracy użytkowników zaangażowanych w proces tworzenia innowacji, a więc władzy publicznej, uniwersytetów, przedsiębiorstw i społeczeństwa obywatelskiego. Zob. szerzej: E.G. Carayannis D.F.J. Campbell, *‘Mode 3’ and ‘Quadruple Helix’: Toward a 21st century fractal ecoinnovation system*, „Journal of Technology Management”, 2009, vol. 46, no. 3/4, s. 201–227.

<sup>31</sup> A. Kaszkur, *Urban Lab as a Tool for Joint Management in Cities*, „Polish Political Science Review. Polski Przegląd Politologiczny”, 2020, nr 8, s. 37–43.

kretnego miejsca i czasu a wizjami przyszłości. Ich skala, a w przypadku większych aglomeracji – wymiar dzielnicy, pozwala testować rozwiązania, a następnie, przez wdrożenie ich na większą skalę – dokonywać realnej zmiany. Docelowym efektem, a w zasadzie procesem staje się „miasto odporne”, oparte na ekosystemach współpracy i wzajemności różnorodnych podmiotów. Jego elastyczność wynika z wysokiego poziomu adaptowalności, ale także kreatywnej zmiany oraz jednoczesnego uruchomienia zasobów publicznych, społecznych, jak i komercyjnych. W ten sposób protopia miejska niesie ze sobą potencjał koordynacji wspólnego kierunku działań dla podmiotów, które uczestniczą w tej samej transformacji społecznej, ale w różnych sektorach, takich jak technologia, sztuka, nauka, biznes, polityka czy środowisko naturalne<sup>32</sup>. Oprócz oddolnej partycypacji jej znakiem rozpoznawczym staje się wysoki poziom innowacyjności publicznej, sprowadzony jednak do skali bliskiej konkretnym grupom odbiorców – użytkowników miasta. W efekcie miejsce obezwładniającej i często paraliżującej „wielkiej wizji” – tak charakterystycznej dla utopii/dystopii – zajmuje tu skromna, ale systematyczna zmiana, budująca poczucie sprawstwa i zaufanie społeczne.

### Zakończenie

W obliczu współczesnych wyzwań globalnych oraz wynikających z nich kryzysów poza wizjami lepszej przyszłości potrzebne stają się także opowieści o trudnych procesach ich inkubacji. Powinny one uwzględniać fakt, że miary sukcesu społeczeństwa są zmienne w czasie, a zatem wektory tego, co uważa się za poprawę, również podlegają modyfikacjom. Ma to szczególne znaczenie w kontekście obserwowanej dynamiki zjawisk i procesów. Z tego względu siłą protopii jest osadzenie jej na logice wieloperspektywizmu, co powoduje, że przyjmować może ona różnorodną postać i tworzyć skomplikowaną mozaikę potencjalnych scenariuszy przyszłości. Ujawnia się tu wyraźna specyfika polityki, która nie jest sferą „czystego rozumu” ani „głosu ludu”, ale sztuką wyboru, umożliwiającego postępowanie przełamujące konflikty oraz zapewniające przynajmniej tymczasowy ład i bezpieczeństwo. Jego poszukiwanie wymaga pluralizmu i otwartej sfery artykułowania alternatywnych narracji, gdyż kwestie wymagające politycznej interwencji mają z reguły wiele możliwych rozwiązań. Bez względu na to, czy ich rozstrzygnięcie będzie przejawem hegemonicznej i arbitralnej ingerencji podmiotu władczego, czy też efektem porozumienia bądź kompromisu, to żadna z tych reakcji nie będzie w pełni doskonała.

<sup>32</sup> H. Freinacht, *op.cit.*

Ograniczenia politycznej sterowności wynikają dzisiaj z deficytu społecznej wyobraźni, ale i braku odporności na porażki i kryzysy. Choć dominująca w kręgu zachodnim kultura edukacyjna nawołuje do kreatywności i innowacyjności, to w swym organizacyjnym i wychowawczym wymiarze piętnuje często porażkę i eliminuje możliwości niepowodzenia. Tymczasem granice intencjonalnego wywierania wpływu na rzeczywistość z reguły są dość ograniczone. Nie ma też rozwiązań uniwersalnych i ponadczasowych. Te skuteczne dzisiaj zostają podważone w przyszłości w odniesieniu do zjawisk, które się dopiero pojawią. I to właśnie w tym kontekście ujawnia się wartość protopii jako narracji i praktyki innowacyjności miejskiej, która stanowić może remedium na wspomniane deficyty. Doświadczenia pandemii oraz dotychczasowe praktyki protopii miejskich wskazują, że może to być skuteczny fundament dla wdrażania innowacji, od których dyfuzji zależy podołanie kryzysom i ukierunkowanie przynajmniej częściowo sterowalnych procesów rozwoju.

## Bibliografia

- Bosher L., Coaffee N., *Editorial: International Perspective on Urban Resilience*, „Urban Design and Planning” 2008, no. 161, iss. DP4.
- Bregman R., *Homo sapiens. Ludzie są lepsi, niż myślisz*, Wrocław 2020.
- Bregman R., *Utopia dla realistów. Recepta na idealny świat*, Warszawa 2018.
- Carayannis E.G., Campbell D.F.J., ‘Mode 3’ and ‘Quadruple Helix’: Toward a 21st century fractal ecoinnovation system, „Journal of Technology Management”, 2009, vol. 46, no. 3/4.
- Cohen B., *The 3 Generations Of Smart Cities*, Fast Company, <https://www.fastcompany.com> (16.09.2019).
- Erbel J., *Wychylone w przeszłość. Jak zmienić świat na lepsze*, Kraków 2022.
- Freinacht H., *What’s The Difference between Utopia, Eutopia, and Protopia?*, Medium, <https://medium.com> (23.08.2023).
- Highsmith, and *Agile Project Management with Scrum by Ken Schwaber*, „Journal of Product Innovation Management” 2005, no. 22.
- Hopkins R., *From What is to what if*, White River Junction 2019.
- Howard E., *Miasta-ogrody jutra*, Warszawa 2015.
- Jenks M., Jones C., *Dimensions of the Sustainable City*, Oxford 2010.
- Kampka A., *Perswazja w języku polityki*, Warszawa 2009.
- Kaszkur A., *Urban Lab as a Tool for Joint Management in Cities*, „Polish Political Science Review. Polski Przegląd Politologiczny”, 2020, nr 8.
- Kaszkur A., *Uwarunkowania dyfuzji i-votingu jako innowacji publicznej*, „Świat Idei i Polityki”, 2018, nr 17.
- Kelly K., *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość?*, Warszawa 2017.
- Kelly K., *Protopia*, Kevin Kelly, <https://kk.org> (22.03.2023).
- Kołodziej J.H., *Narratologia w badaniach komunikacji politycznej: metodologiczne przymiarki*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2017, nr 1.

- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.
- Kopczyński T., *Rola i kompetencje kierownika projektu w zwinnym zarządzaniu projektami na tle tradycyjnego podejścia do zarządzania projektami*, „*Studia Oeconomica Posnaniensa*” 2014, vol. 2, nr 9.
- Laska A., *Narracyjność teorii jako implikacja specyfiki przedmiotu badań politologicznych*, „*Społeczeństwo i Polityka*”, 2020, nr 4.
- Laska A., *Teoria polityki. Próba ujęcia integralnego*, Bydgoszcz 2017.
- Majone G., *Dowody, argumenty i perswazja w procesie politycznym*, Warszawa 2004.
- March J.G., Olsen J.P., *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Warszawa 2005.
- Matyja R., *Miasta mogą być inne*, Dwutygodnik, 2021, wyd. 319, <https://www.dwutygodnik.com> (27.03.2023).
- Mayer H., Knox P.L., *Slow Cities: Sustainable Places in a Fast World*, „*Journal of Urban Design*”, London 2006, vol. 28, no. 4.
- Mergler L., *Narracja konkretna i polityczność ruchów miejskich*, Kongres Ruchów Miejskich, <https://kongresruchowmiejskich.pl> (24.03.2023).
- Mitchell W.J., Casalegno F., *Connected Sustainable Cities*, Cambridge 2008.
- Pacholski L., Kałkowska J., *Ergonomiczne i zwinnościowe uwarunkowania lokalnych inicjatyw rozwojowych*, „*Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej*”, 2016, nr 71, Organizacja i zarządzanie.
- Poskrobko T., Zielińska A., *Innowacje w krajach rozwijających się a zrównoważony rozwój [w:] Polityka ekologiczna a rozwój gospodarczy*, red. A. Graczyk, A. Ciechelska, Wrocław 2015.
- Soroka-Potrzebna H., *Zarządzanie projektami – podejście tradycyjne czy zwinne?*, „*Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie*” 2019, nr 1.
- Szymankiewicz M., Kuźbik P., *Zarządzanie organizacją z perspektywy metodologicznej. Wybrane zagadnienia*, Łódź 2014.
- Taleb N.N., *Czarny łabędź*, Poznań 2014.
- Tomecki M., *W kierunku innowacji społecznie użytecznych*, Pomorski Przegląd Gospodarczy, <https://ppg.ibngr.pl> (25.08.2023).

### Protopia as a narrative and practice of urban innovation in times of crises

#### Abstract

The aim of the article is to present the main assumptions of protopia as a narrative and political practice on an urban scale. The author presents arguments pointing to the potential effectiveness of this concept of implementing public innovations, the diffusion of which determines the solution to overlapping urban crises, which are a manifestation of global challenges. The proposed interpretation is based on the integral theory of politics, but also refers to the empirical manifestations of the phenomenon in Polish reality.

**Keywords:** protopia, urban policy, social innovation, public innovation, urban innovation